

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO

Egz. Nr 1

plk prof. A. MADEJSKI

ZASADY ZABEZPIECZENIA WAŻNYCH OBIEKTÓW
WOJSKOWYCH PRZED DYWERSJĄ NIEPRZYJACIELA

~~810587~~
~~010587~~

str 28 1/8

BI
KAD
K. Świerczewskiego
X35912

WARSZAWA

GRUDZIEŃ

1967



A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

**DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO**

Egz. Nr 1

plk prof. A. MADEJSKI

**ZASADY ZABEZPIECZENIA WAŻNYCH OBIEKTÓW
WOJSKOWYCH PRZED DYWERSJĄ NIEPRZYJACIELA**

~~810587
010587~~

str 28 ~~8~~

**REJ. KATEDRY OBRONY TERYTORIUM KRAJU
im. gen. broni K. Świerczewskiego**

X35912

1

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. generała broni K. Swierczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

Przekł. prot. 12657

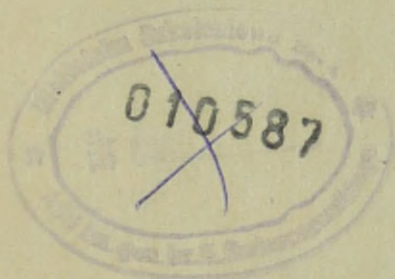
**DO UŻYTKU
SZKOLENIA**



Egz. Nr 1

płk prof. A. MADEJSKI

**ZASADY ZABEZPIECZENIA WAŻNYCH OBIEKTÓW
WOJSKOWYCH PRZED DYWERSJĄ NIEPRZYJACIELA**



W A R S Z A W A

G R U D Z I E N R O C H I W O D N I 1 9 6 7

**BIBLIOTEKI SZKOLENIOWO-
KADREMI SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego**

X35912

"ZASADY ZABEZPIECZENIA WAŻNYCH OBIEKTÓW WOJSKOWYCH PRZED DYWERSJĄ NIEPRZYJACIELA"

W ostatnich kilku latach zaobserwować można na Zachodzie wyraźną intensyfikację studiów oraz prac organizacyjnych i szkoleniowych w dziedzinie tzw. działań specjalnych. Szczególnie spotęgowane są w tej dziedzinie wysiłki podejmowane w USA i jak wydaje się w NRF, a także w rozdziale dotyczącym działalności partyzanckiej - we Francji. Rezultatem studiów prowadzonych indywidualnie ale także przez całe, specjalistyczne, naukowe ośrodki wojskowe i cywilne są licznie ukazujące się prace teoretyczne, często o charakterze w jakimś sensie podstawowym.^{1/} Ukazały się i weszły w życie specjalne instrukcje wojskowe, a wszystkie ogólne instrukcje i regulaminy zostały stosownie do potrzeb nasycone problematyką działań specjalnych.^{2/} Specjalnie zorganizowane liczne szkoły wojskowe i ośrodki szkolne^{3/} prowadzą pełną mocą prace szkoleniowe, obejmujące zarówno bogaty zestaw różnorodnych ćwiczeń jak i wydawanie niezbędnych pomocy szkolnych w postaci programów, podręczników, specjalistycznego sprzętu. Rezultatem dotychczasowych zabiegów organizacyjnych i szkoleniowych jest sformowanie nieporównywalnej z czymkolwiek w przeszłości ilości specjalnych

1/ Na przykład: "Counter, Guerilla Operation^s" wyd. 1962 r.
"Warfare in the Enemy's Rear" wyd. 1963 r.; "Conventional Warfare in the Nuclear Age" wyd. w 1965 r.;
"Modern Warfare - A French View of Counterinsurgency" wyd. w 1964 r.; "Guerilla War and US Military Police" wyd. w 1962 r.; "Guerillas in the 1960" wyd. w 1962; szereg prac The Special Operations Research Office przygotowanych w ramach realizacji tzw. "Project Revolta" jak np. "An Analysis of the Composition and Role of the Marginal Group in Revolutionary War" itd. itp.

2/ Na przykład regulaminy FM-101-5 i FMFM-21 itp.

3/ Na przykład Ośrodek Wojny Specjalnej USA - /Specjal Warfare Center/, a w tym grupa szkolenia sił specjalnych /Specjal Forces Training Group - Provisional/ i szkoła wojny specjalnej; szkoła piechoty w Fort Benning; specjalistyczne kursy dla felczerów, radioperatorów, rusznikarzy, minerów itp; specjalistyczne kursy spadaczone, pletwonurków /w bazie sił morskich w Key West/, judo i wspinaczki wysokogórskiej, a także języków obcych /w Presido of Monterey/. We Francji ośrodki szkolenia komandosów w Montlouis - Collioure, Modene, Ouelern, Givet, Cherlemont, Vieux-Brisach. Roczna przepustowość tych ośrodków ok. 10 tys.

dowództw, sztabów i jednostek^{4/}. Niezależnie od tego w większości krajów imperialistycznych szkoleniem specjalnym obejmuje się w istocie rzeczy większość sił lądowych, przede wszystkim piechoty, przystosowując ją wszechstronnie do wykonania najróżnorodniejszych zadań przy zastosowaniu metod dywersyjno-partyzanckich. Nie mniej istotnym elementem jest wzrost intensywności rozwoju form, metod i sił "wojny psychologicznej" oraz działalności najróżnorodniejszych instytucji i organizacji politycznych i paramilitarnych, przygotowujących się do aktywnego wystąpienia w przypadku zaistnienia ku temu możliwości i prowadzenia działalności dywersyjnej, sabotażowej, terrorystycznej i wywiadowczej.

Takie są fakty. Nie mogą one uchodzić ^{naszej} uwadze, zmuszają do przedsięwzięcia szeregu kroków natury szkoleniowej, organizacyjnej i politycznej dla zapewnienia swym siłom możliwości prowadzenia działań w nowych warunkach. Jednym z tych przedsięwzięć jest zapewnienie możliwie skutecznej ochrony i obrony wszystkim, różnorodnym obiektom wojskowym, obsługującym nasze siły zbrojne i stanowiącym ich nierozdzieloną część składową.

Ogólne właściwości obrony przeciwdywersyjnej.

Specyfika działań /według terminologii amerykańskiej/ "dywersyjno-rozpoznawczych, wywrotowych, uprowadzania z niewoli," a więc działań "niekonwencjonalnych" i wynikającą stąd specyfikę działań składających się na system obrony przeciwdywersyjnej powoduje, że dla zmagania tego typu szczególne,

4/ W USA: wg "Wojska specjalnego przeznaczenia St.Zjedn." wyd. Sztabu KBW 1965 r. - siedem grup specjalnego przeznaczenia sił regularnych, cztery - Gwardii Narodowej, cztery - rezerwy terytorialnej, dwa pododdziały spec.przeznaczenia Sił Morskich, szereg pododdziałów dywersyjno-rozpoznawczych taktycznych i operacyjnych związków wojsk;
We Francji: - wg "Przegląd Informacyjny" nr 5 i 7/66 wyd. Zarządu II 1966 r. dwadzieścia pułków piechoty komandosów, brygada alpejska i dwadzieścia dziewięć podokręgowych pułków piechoty, przygotowywanych m.in. do prowadzenia wojny partyzanckiej, szereg pododdziałów dywersyjno-rozpoznawczych taktycznych i operacyjnych związków wojsk;
W NRF: wg Wojsk Przegl.Zagr.nr 2 z 1966 r. str.48 - trzy kompanie tzw. dalekiego rozpoznania, a ponadto szereg organizacji typu paramilitarnego.

wręcz decydujące znaczenie ma teren i poparcie miejscowej ludności, a także sprawność i skuteczność działania wywiadu i kontrwywiadu, sprawność i skuteczność działania władz administracyjnych i gospodarczych danego terenu i państwa, będącego obszarem działań. Teren, ułatwia^{jący} skryte działanie sił dywersyjnych, może w znacznej mierze osłabić wpływ braku masowego poparcia ze strony ludności i odwrotnie - masowe poparcie społeczeństwa może zniwelować trudności wynikające z niedogodności terenu.

Dlatego też na system obrony przeciwdywersyjnej składa się zespół różnorodnych przedsięwzięć, a mianowicie:

- a/ wywiad i kontrwywiad;
- b/ system działań psychologicznych, obejmujących siły zbrojne obu stron i miejscowe społeczeństwo;
- c/ zabiegi natury administracyjnej, gospodarczej, porządkowej i karnej;
- d/ maskowanie i mylenie;
- e/ działania bojowe, bezpośrednia walka orężna z siłami dywersyjnymi lub co najmniej dążność do jej narzucenia, często potocznie i niesłusznie utożsamiana z całością działań przeciwdywersyjnych.

Obrona przeciwdywersyjna w systemie OTK jest jednym z elementów obrony lądowej, obejmującej ponadto obronę przeciwdesantową, obronę wybrzeża morskiego i zbrojną ochronę granic państwa, a w systemie działań bojowych wojsk jest ona jednym z istotnych elementów operacyjnego i bojowego zabezpieczenia, niezbędnym dla zapewnienia wojskom swobody działania. Schemat nr 1. Działania przeciwdywersyjne są więc: a/ ściśle związane z wszystkimi innymi dziedzinami działalności obronnej państwa i bojowej wojsk, stanowią ich nieodłączną część składową, uzupełniają je i są przez nie uzupełniane; b/ nie są domeną działalności wyłącznie specjalistycznych wojskowych sił przeciwdywersyjnych, wręcz przeciwnie muszą być realizowane przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych i wojsk, przez całą administrację państwa i całe społeczeństwo. Celem działań przeciwdywersyjnych jest zapewnienie porządku i bezpieczeństwa oraz skutecznej ochrony obiektów /gospodarczych, wojskowych, administracyjnych i politycznych/, władz i wojsk poprzez paraliżowanie działalności dywersyjnych sił przeciwnika, a w

warunkach sprzyjających poprzez ich wyniszczenie w bezpośredniej walce.

Działania przeciwdywersyjne mają z reguły charakter działań długotrwałych, mierzonych raczej miesiącami niż dniami. Uzyskanie efektu w postaci wyniszczenia sił przeciwnika w bezpośredniej walce jest osiągnięciem bardzo trudnym do uzyskania. Aby uzyskać ten efekt trzeba go bowiem zmusić do otwartej walki; a to jest możliwe tylko wówczas gdy: a/ zapewni się sobie masowe poparcie ludności /a pozbawi tego poparcia przeciwnika/; b/ przerwie jego łączność z zapleczem i źródłami zaopatrywania i obsługi; c/ zapewni się sobie szybki dopływ pełnych informacji o zamiarach, siłach, dyslokacji i ruchach grup dywersyjnych przeciwnika, a także stanie i położeniu jego baz; d/ pozbawi się go możliwości uzyskiwania na czas informacji o własnych siłach, zamierzeniach, ruchach i sposobach działania; e/ załamie się w nim wola walki. Inaczej mówiąc, aby zmusić siły dywersyjne przeciwnika do przyjęcia otwartej walki trzeba je uprzednio postawić w sytuacji, w której nie pozostaje mu nic innego jak tylko: rezygnacja z realizacji zadań dywersyjnych; poddanie się lub nierówna walka.

Z powyższego wynika, że w warunkach przeciętnych bojowe działania przeciwdywersyjne stanowią tylko uzupełnienie i ukoronowanie zabiegów natury polityczno-społecznej, administracyjno-gospodarczej i wywiadowczej /kontrwywiadowczej/. Charakter bojowych działań przeciwdywersyjnych powoduje, iż prowadzone nieumiejętnie, łatwo mogą powodować skutki uboczne bardzo niekorzystne z punktu widzenia przedsięwzięć zasadniczych /np. zamiast sprzyjać zabiegom, mającym na celu pozyskanie masowego poparcia ludności, osłabiać lub wręcz niwelować ich skuteczność/. Sposób, metody przeciwdywersyjnych działań bojowych wymagają więc szczególnych przemyśleń, a od składu osobowego wojsk szczególnych walorów psychicznych i fizycznych: cierpliwości, przezorności, inteligencji, poświęcenia, wytrwałości, odwagi, wytrzymałości.

Przeciwdywersyjne działania bojowe obejmują dwie formy: zaczepną i obronną. Działania zaczepne polegają na stałym intensywnym penetrowaniu zagrożonych obszarów przez silne, lekkie i ruchliwe pododdziały zdolne w każdej chwili do przyjęcia walki, wytrwałego pościgu w celu okrążenia i zniszczenia grupy

dywersyjnej. Zależnie od potrzeb i sytuacji oraz warunków, działanie tych pododdziałów może przybrać formę działań rozpoznawczo-likwidacyjnych, pościgowo-likwidacyjnych lub likwidacyjnych. Nieodłącznym elementem tych działań są zasadzki, tworzące często całe systemy i przybierające formę zapory. Skuteczność zaczepnych form przeciwdywersyjnych działań bojowych polega na tym, że: a/ jedynie one stanowią rzeczywistą groźbę dla grup dywersyjnych, zmuszają je do ciągłych zmian planów, ciągłej ucieczki i zmiany miejsc postoju i odpoczynku, utrudniają założenie i korzystanie z baz oraz utrzymanie kontaktów z ośrodkami dyspozycyjnymi i zaopatrującymi; b/ jedynie one są w stanie uprzedzić akcje dywersyjne przeciwnika, zerwać je przed tym, nim się one rozpoczną i przyniosą jakieśkolwiek efekty; c/ tylko one mogą doprowadzić do pełnego fizycznego i moralnego wyczerpania przeciwnika. Muszą jednakże być prowadzone w sposób zsynchronizowany z wszystkimi innymi podstawowymi zabiegami i przy pełnym wykorzystaniu wszystkich sił, środków i informacji miejscowych, a także wywiadu i kontrwywiadu.

Obrońne działania bez względu na wielkość użytych sił nie mogą być skuteczne, jeżeli stanowią podstawową formę działań. Mają one natomiast istotną wartość jako uzupełnienie działań zaczepnych.

Polegają one na zapewnieniu zagrożonym obiektom /jednostkom, instytucjom, osobom itd/ silnej ochrony bezpośredniej przy jednoczesnym utrzymywaniu odwodów zdolnych w razie ataku do interwencji i wszczęcia pościgu.

Z powyższych twierdzeń wynika niedwuznacznie, że dla skutecznego zabezpieczenia obiektów /w tym także wojskowych/ przed dywersją npla konieczne jest rozwinięcie i sprawnie działanie całego, kompleksowego systemu obrony przeciwdywersyjnej, obejmującego nie poszczególne obiekty z podziałem na wojskowe i inne, a obszary. Z poszczególnymi obiektami natomiast związane są siły wydzielone lub wykorzystywane dla ich bezpośredniej ochrony, a więc przeznaczone do prowadzenia działań obronnych, mających w całym systemie obrony przeciwdywersyjnej znaczenie pomocnicze. Tym nie mniej mówiąc o zabezpieczeniu ważnych obiektów wojskowych przed

dywersją nieprzyjaciela trzeba mieć na uwadze siły i środki prowadzące działania polegające na bezpośredniej ochronie tych obiektów. Treścią rozważań w dalszej części pracy będą więc tylko te siły, środki i sposoby ich wykorzystania i działania.

2. Siły i środki bezpośredniej ochrony obiektów wojskowych

Dla celów sformułowania zasad zabezpieczenia tych obiektów przed dywersją nieprzyjaciela można je podzielić na następujące grupy: a/ pojedyncze osoby; b/ obiekty stacjonarne punktowe; ^{i przestrzenne} c/ obiekty stacjonarne linearne; d/ kolumny marszowe. Przy ewentualnym stosowaniu tych zasad koniecznym jest również uwzględnienie środowiska /lądowe lub wodne; miejskie lub wiejskie; ludność sprzyjającą lub wroga itp/ i wprowadzenia wynikających stąd poprawek.

Rodzaj, charakter i usytuowanie obiektu ma istotny wpływ na określenie sił i środków wykorzystywanych dla jego bezpośredniej ochrony. Ze względu na fakt, że ochrona bezpośrednia stanowić może tylko uzupełnienie wszystkich innych bardziej zasadniczych i skutecznych form i sposobów działań, składających się na system obrony przeciwdywersyjnej, mimo wzrostu ~~zagrożenia~~, racjonalnym wydaje się utrzymanie zasady zapewniania sobie bezpośredniej ochrony własnymi siłami każdego obiektu. Wyjątki od tej zasady nie stanowią o jej obaleniu. Mogą to być siły i środki specjalnie przygotowane w tym celu /na przykład pododdziały ochrony SD, pododdziały wartownicze komend garnizonów, ewentualnie pododdziały wojsk etapowych^{5/} pododdziały ochrony i wartownicze batalionów obsługi lotnisk itp/ ale mogą to być również siły i środki ogólne danego obiektu stacjonarnego lub jednostki wojskowej /personel łączności lub sztabu, personel obsługujący skład materiałowy, skład osobowy i środki jednostki wojskowej itd, itp/. Wyjątek stanowią w szeregu przypadków jedynie obiekty nie posiadające żadnych sił i środków, żadnego personelu jak np. mosty, wiadukty, drogi, linie kolejowe itp. Dla zapewnienia bezpośredniej ochrony tego typu obiektów, szczególnie gdy nie wystarczająca są siły

5/ Patrz artykuł gen.bryg. L.Dudka "MW tajnej nr 4 z 1965 r. "Warunki opdywers.na obszarze tyłów Frontu" i praca ASG nt.: "Dywersja i jej zwalczanie" wyd.ASG marzec 1966 r. str.139.

jednostek kolejowych i drogowo-eksploatacyjnych, konieczne może okazać się wykorzystanie albo specjalnie w tym celu formowanych pododdziałów lub oddziałów ochrony obiektów, albo wydzielonych sił ogólnego przeznaczenia /najczęściej pododdziałów piechoty/. Wzmocnienie sił organicznych niektórych obiektów kosztem sił ogólnego przeznaczenia może być również konieczne w przypadku szczególnej intensywności dywersyjnej przeciwnika w danym rejonie. W szeregu wypadkach uzasadnione jest wykorzystanie do ochrony obiektów wojskowych obok sił wojskowych także sił zmilitaryzowanych w postaci zakładowego oddziału samoobrony, ewentualnie terenowych oddziałów samoobrony, a to wszędzie tam, gdzie liczna jest załoga cywilna.

Dla zapewnienia możliwie skutecznej ochrony bezpośredniej, poza wykorzystaniem uzbrojonej siły żywej, konieczne jest w przypadku obiektów stacjonarnych szerokie wykorzystanie zarówno etatowych i typowych środków inżynierskich /w postaci różnorodnych zapór/, jak i środków inżynierskich i łączności specjalistycznych /w postaci zapór i systemów sygnalizacyjnych/, jak wreszcie różnorodnych środków podręcznych /sznury, druty, blaszane przedmioty, wilcze doły, gałęzie i chwast, różnorodne pułapki itd. itp./. Stosowanie tych wszystkich środków w dużej skali, przebiegłość, chytrość, inwencja w ich wykorzystaniu, nie tylko wielokrotnie zwiększają skuteczność ochrony, ale także zapewniają możliwość uzyskania znacznych oszczędności w sile żywej i sprzęcie bojowym.

3. Zasady bezpośredniej ochrony obiektów wojskowych

Szczególne taktyka sił dywersyjnych powoduje, że stosowanie w walce z nimi metod i sposobów typowych w walce z siłami "regularnymi" mija się z celem. Siły walczące z dywersją muszą posługiwać się metodami i sposobami stosowanymi przez ich przeciwnika. Przeciwnika takiego można skutecznie bić tylko "jego własną bronią". Nawet najnowszy sprzęt techniczny w przypadku jego użycia przeciwko dywersantom, musi być wykorzystywany zgodnie z tymi zasadami. Działania przeciwdywersyjne uwzględniać muszą wynikające stąd pewne zasady ogólne, wspólne dla wszystkich rodzajów i form tych działań, równie ważne w każdej sytuacji i w każdych warunkach. Do zasad tych należy zaliczyć: działać zaczepnie, zaskakiwać przeciwnika;

utrzymać inicjatywę; być ruchliwym i elastycznym w stosowaniu różnych metod i sposobów; znać teren; ściśle współdziałać z wywiadem¹ i kontrwywiadem /WSW, służba bezpieczeństwa/; znać miejscową ludność, oddziaływać na nią i zacieśniać kontakty, angażować ją do współpracy.

Te ogólne zasady wzajemnie się przenikają i warunkują. W warunkach działania sił bezpośredniej ochrony obiektów mają one pełne zastosowanie, ale też pewne właściwości.

Zaczepekność działania sił stanowiących ochronę obiektu, a więc w sensie wojskowym zajmujących podstawę obronną przejawia się w ich aktywności. Oczekiwanie z przeciwdziałaniem na atak ze strony przeciwnika jest niedopuszczalne, gdyż z góry przesądza o niepowodzeniu. Aktywność sił obrony obiektu polega na: a/ poznawaniu terenu /samego obiektu i obszaru przyległego w promieniu co najmniej kilku km/; b/ poznawaniu ludności, prowadzeniu pracy w celu pozyskania jej poparcia i pomocy, a przede wszystkim w celu zapewnienia sobie możliwości uzyskiwania szybkiej informacji o pojawieniu się i ruchach przeciwnika.^{6/}

c/ intensywnym patrolowaniu przyległego obszaru i kontroli

6/ Pouczającym jest przykład, przytoczony w książce pt.: "The Political and Military Conduct of the War" przez jej autora, francuskiego specjalistę działań przeciwpartyzanckich, wyjątkowo reakcyjnego w swych poglądach politycznych ale jednocześnie trzeźwo rozumującego oficera, płk Trinquier: "W pewnych krótkich okresach czasu w Indochinach mogliśmy odgrywać rolę przeciwpartyzantów, a nawet partyzantów w działaniach przeciwko oddziałom Wietminhowskim. I wówczas nasze doświadczenia wykazały w sposób bardzo wyraźny różnice między potencjalnymi możliwościami partyzanta i żołnierza armii regularnej. W tym czasie jednostki armii francuskiej zajmowały Than-Uyen na prawym brzegu Czerwonej Rzeki, na północ od Nghia Lo w prowincji Thai. Miasto i lotnisko były chronione przez umocnioną pozycję na szczycie skalistego wzgórza. Załoga w sile jednej kompanii wzmocniona była grupą partyzantów /chodzi o partyzantów zwalczających partyzantkę ludową - przyp. A.M. Jednak takie zabezpieczenie miasta było niewystarczające i nieprzyjaciel często przenikał do najbliższych jego podejść i ostrzeliwał nasze samoloty na lotnisku. Po upadku Nghia-Lo, miasto Than-Uyen, które było ewakuowane drogą lotniczą, zostało zajęte przez Wietminh. Następnie w październiku 1953 r. partyzanci, lojalni w stosunku do nas, zdołali własnymi siłami odzyskać ten obszar i utrzymać przez okres 7 miesięcy, mimo że znajdował się on wówczas głęboko na tyłach npla. Kiedy nasi obserwatorzy przybyli ponownie do tego miasta, byli głęboko zdziwieni, że umocnione stanowisko nie było obsadzone żadną załogą i że nikt nie pilnował lotniska. Mimo to ochrona była "szczelniejsza" niż rok temu. Rzec w tym, że rok temu

osób na tym terenie; d/ wystawieniu na podejściach szczególnie w okresach ograniczonej widoczności systemu podsłuchów, zasadzek, a także punktów obserwacji wzrokowej i technicznej; e/ natychmiastowej reakcji czynnej siłami własnej załogi /przy współpracy z pobliskimi jednostkami/ w przypadku wykrycia w pobliżu sił przeciwnika lub choćby śladów jego pobytu; f/ utrzymywaniu ścisłej łączności i współpracy z organami kontrwywiadu działającymi na danym obszarze i odpowiedzialnymi za załogę samego obiektu oraz z siłami prowadzącymi w pobliżu zaczepne bojowe działania przeciwdywersyjne, a także z organami odpowiedzialnymi za przedsięwzięcia natury polityczno-społecznej, gospodarczo-administracyjnej, porządkowej itp. /na własnym terenie będą to z reguły władze terytorialne; na terenie opanowanym przez wojska w kraju przeciwnika - władze wojskowej administracji w postaci wojskowych komend etapów/.

Liczebność załogi ochronnej /jednostki będącej obiektem ataków dywersyjnych/, wielkość użytych dla celów ochrony różnorodnych środków technicznych i materiałowych nie pozostaje absolutnie w żadnym wprost proporcjonalnym związku z wielkością stanu bezpieczeństwa. Najbardziej liczna załoga nie zapewnia ochrony jeżeli nie działa dostatecznie aktywnie, nie dąży do zaskoczenia przeciwnika i narzucenia mu swej inicjatywy. Siły ochrony obiektu mogą zaskoczyć przeciwnika tylko wówczas jeżeli szeroko stosować będą częstą zmianę systemu ochrony, wykorzystają wszystkie możliwości w zakresie maskowania i mylenia, odrzucą szablony w dziedzinie rozstawienia sił i masowego wykorzystania środków technicznych i podręcznych - nawet zupełnie prymitywnych. O skuteczności środków technicznych,

d.c.ze str.8.

załoga francuska z umocnionego wzgórza panowała obserwacją i ogniem tylko nad miastem i lotniskiem oraz nad najbliższymi podejściami. Nieprzyjaciel znał bardzo dobrze granice zasięgu obserwacji posterunku francuskiego i mógł bez większego ryzyka podchodzić i nękać nas ogniem swej broni, a następnie bezpiecznie się wycofywać. Nasi partyzanci, rekrutujący się z tamtejszej ludności, pilnowali nie lotniska, lecz obserwowali ruchy nieprzyjaciela. Mieli oni swych wywiadowców nie tylko w każdej wiosce, na wszystkich szlakach, drogach i podejściach do miasta, ale również w oddziałach przeciwnika. Tak więc niejako cała ludność była odpowiedzialna za bezpieczeństwo i nic nie mogła ująć jej uwagi" /Tłumaczenie Z.S. Przegląd Informacyjny ASG nr 5 z 1966 r. z nieznacznymi skrótami/.

wykorzystywanych w celu bezpośredniej ochrony obiektów, decyduje w równej mierze ich nowoczesność jak i spryt, pomysłowość, chytrych przy ich stosowaniu.

a/ Zasady ochrony pojedynczych osób

Problem ochrony pojedynczych osób, a w kontekście niniejszej pracy - głównie pojedynczych żołnierzy, jest bardzo rozległy. Aby zawęzić go do rozsądnych granic warto już na wstępie stwierdzić, że w zależności od stanu dywersyjnego zagrożenia konieczne może być wprowadzanie drogą odpowiednich zarządzeń pewnych ustaleń, ograniczających prawo swobodnego poruszania się żołnierzy poza obrębem swej jednostki. Zarządzenia te mogą ustalać np., że zezwala się na wysyłanie poza rejon jednostki wyłącznie grup uzbrojonych w sile drużyny lub plutonu i pod dowództwem podoficera lub oficera. Odpowiednie zarządzenia mogą również ustalać pewne ograniczenia co do czasu wysyłania grup żołnierzy poza rejon zakwaterowania - np. w nocy tylko w razie rzeczywistej i uzasadnionej potrzeby /nie może to dotyczyć oczywiście służby patrolowej i innych sił wykonujących określone zadania bojowe/.

Pozostaje problem ochrony dowódców, oficerów sztabów itp. Jak problem ten jest ważny, uczy nas własne doświadczenie w postaci śmierci gen. broni K. Swierczewskiego, który jak powszechnie wiadomo zginął w czasie przejazdu inspekcyjnego, w zasadzce zorganizowanej przez UPA-i to mimo, że przygotowano i wysłano wraz z nim stosunkowo silną grupę bezpośredniej ochrony. Likwidacja dowódców, oficerów sztabów, różnych osobistości jest jednym z ważniejszych zadań sił dywersyjnych i to zadań stosunkowo prostych w warunkach braku dostatecznie silnego przeciwdziałania. Należy liczyć się z możliwością stosowania różnych sposobów i środków, a w szczególności:

- a/ akcja może być przeprowadzona w rejonie postoju jednostki lub sztabu /w miejscu zamieszkania, w biurze itp./, albo w czasie przejazdu; /przechadzki itp./;
- b/ wykonanie mordu może być powierzono agentowi lub agentom, zatrudnionym w danej jednostce /sztabie, biurze itp./ lub grupie dywersyjnej z zewnątrz /przy współpracy z agentem lub bez niej/;

c/ użyte mogą być różnorodne środki: od trucizny i ~~noża~~, do broni palnej lub innej miotającej pociski, materiału wybuchowego, granatów, min itp.; należy się także liczyć z możliwością użycia środków zupełnie specyficznych, oryginalnych, nie znanych dotychczas i nieoczekiwanych.

W tych warunkach konieczne wydaje się: a/ zapewnienie skutecznej ochrony miejsca odpoczynku i pracy chronionej osoby /problem ten rozpatrzony będzie szerzej w dalszej części; w rozdziale traktującym o ochronie obiektów punktowych/; b/ ograniczanie przejazdów chronionych osób /w ogóle ich oddalenia się poza rejon swej jednostki/ do rzeczywiście niezbędnego minimum; c/ możliwie najszersze stosowanie transportu powietrznego przy wyborze najbezpieczniejszych warunków lotu /trasa, wysokość itp./, jako że ich zestrzeliwanie przez dywersantów jest stosunkowo trudniejsze; d/ w przypadku konieczności przejazdu drogą lądową; wybieranie tras najpewniejszych /np. aktualnie zajęta przez maszerującą w tym samym kierunku jednostkę wojsk i włączenie się w jej kolumnę/; wykorzystywanie środków transportu niczym nie wyróżniających się z zwykły terenowy samochód, transporter opancerzony itp./; mylenie przeciwnika przez wysłanie tą samą lub inną trasą pozornego zestawu środków transportu i ludzi; częstą zmianą tras przejazdu i to w sposób nieregularny; wysyłania wraz z daną osobą ochrony albo tylko bezpośrednio w postaci kilku uzbrojonych ludzi albo łącznie z ochronnym pododdziałem; właściwe ustalanie ugrupowania zespołu ochrony na czas przejazdu i ewentualnie w momencie wsiadania i wysiadania chronionej osoby; e/ otoczenia personelu danej jednostki sztabu, instytucji i sił obsługi szczególną opieką ze strony kontrwywiadu i zapewnienia ścisłej kontroli wyżywienia. Poza tymi ogólnymi zasadami, konieczne jest zawsze uwzględnianie konkretnych warunków sytuacji, miejsca i czasu oraz wszystkich konkretnych okoliczności. System ochrony musi być często zmieniany i udoskonalany. Przyzwyczajenie, rutyna, codzienność tych samych zastosowań powoduje szybki spadek czujności, samouspokojenia, upadek dyscypliny wśród sił ochrony i stanowi główne niebezpieczeństwo, któremu należy systematycznie i zdecydowanie przeciwdziałać.

b/ Zasady ochrony obiektów punktowych i przestrzennych

Organizacja ochrony obiektów punktowych i przestrzennych^{8/} powinna obejmować: zorganizowanie systemu rozpoznania i obserwacji najbliższej okolicy i samego obiektu; przygotowanie /rozbudowę/ systemu powiadamiania i alarmowania; wystawienie ubezpieczeń i posterunków; przygotowanie grupy alarmowej /odwołu/; rozbudowę zapór i umocnień inżynierskich; maskowanie; zorganizowanie systemu kontroli osób w rejonie obiektu i w pobliżu oraz systemu ograniczeń o charakterze porządkowym; W zależności od znaczenia i charakteru obiektu, a także możliwości systemu ochrony może obejmować wszystkie wyżej wymienione elementy^{lub} tylko niektóre z nich.

System rozpoznania i obserwacji może być obsługiwany przez różnorodne siły i środki, a w szczególności: miejscową ludność /chodzi tu o wykorzystanie pomocy ze strony tej ludności i zapewnienie sobie napływu informacji o wszystkich podejrzanych zjawiskach zaobserwowanych przez tę ludność - problem łatwiejszy do rozwiązania na terenie zamieszkałym przez przyjazną ludność, znacznie trudniejszy i rozwiązywalny tylko częściowo przy zastosowaniu specyficznych metod - w przypadku terenu wrogiego/; patrole, ubezpieczenia, punkty obserwacyjne, podsłuchy, posterunki wystawione przez załogę ochrony; siły i środki wyższego szczebla lub władz terytorialnych oraz obiektów sąsiednich, działających w tym samym rejonie. W miarę możliwości system rozpoznania i obserwacji powinien wykorzystywać szereg środków technicznych od najprostszych, takich jak lornetki lub lornety, do bardziej nowoczesnych jak np. noktowizory, stacje radiolokacyjne, systemy telewizyjne, radionamierniki itp. Rozpoznanie radiowe ma szczególne znaczenie, powinno być prowadzone ciągle, a dane z tego rozpoznania /jeżeli załoga ochronna tymi środkami rozpoznania nie dysponuje/, powinny stale i szybko być jej udostępniane. Sprawą bardzo istotną jest usytuowanie punktów obserwacyjnych i podsłuchów, tak aby uzyskać możliwie największy zasięg obserwacji szczególnie na najbardziej ważnych kierunkach i możliwie najpełniejsze pokrycie

8/ Budynek mieszkalny lub biurowy sztabu; SD; posterunek radio-techniczny; WŁ; most lub wiadukt; lotnisko; port; jednostka wojskowa na postoju itd. itp.

obszaru /zmniejszyć do minimum pola martwe/. Może to niekiedy wymagać wybudowania specjalnych wież itp.

System powiadamiania i alarmowania powinien składać się z: systemu łączności /przewodowej, środkami ruchomymi, sygnalizacyjnej, radiowej/, zapewniającego szybki i pewny napływ danych urządzeń, rejestrujących zjawiska podejrzane /zapory sygnalizacyjne,^{9/} fotokomórki itp./; urządzenia alarmowe w postaci syren lub dzwonków elektrycznych; zestaw sygnałów alarmowych. Szczegóły systemu muszą być utrzymane w ścisłej tajemnicy nawet wobec załogi ochronnej - wszyscy natomiast muszą wiedzieć jak powiadamiać i alarmować i co zrobić w przypadku alarmu. Dobry system rozpoznania, obserwacji, powiadamiania i alarmowania jest sprawą podstawową i niekiedy jest w stanie zastąpić wszystkie pozostałe przedsięwzięcia, za wyjątkiem, rzecz jasną, grupy alarmowej.

Wystawienie ubezpieczeń i posterunków było i jest przedsięwzięciem ogólnie obowiązującym, niezależnie od wielkości zagrożenia ze strony dywersji. Jednakże współcześnie oczekiwana wielkość tego zagrożenia stawia przed tym systemem szczególne wymagania, tym bardziej, że w szeregu przypadków może to być podstawowy, jeżeli nie jedyny, sposób zapewnienia danemu obiektowi minimum bezpieczeństwa /za względu na brak innych środków i możliwości/. Chodzi o to, że dywersanci z reguły atakują skrycie i z reguły atakują najbardziej wrażliwe elementy danego obiektu /z pewnością nie zaatakują całego pułku, ale mogą uderzyć w jego dowództwo, sztab, węzeł łączności/. Skrytość akcji zapewniają sobie przez zastosowanie szczególnych przedsięwzięć i taktyki, sprowadzających się najczęściej do: małej liczebności grupy atakującej, co ułatwia jej ukrycie się w terenie nawet ~~zasyconym~~ wojskami; wyboru odpowiedniego czasu, kierunku i sposobu przeniknięcia niepostrzeżenie do obiektu ataku /ograniczona widoczność, zakrzaczenia, zabagnienia, środowisko wodne, zabudowania, koryta strumieni, rowy, kanały; przenikanie pojedynczo, stosowanie umundurowania, broni, dokumentów strony przeciwnej; dokumentów i ubrania

9/ Do zapór sygnalizacyjnych zaliczyć należy także wszystkie prymitywne, ale stosunkowo pewne w działaniu środki jak np. system przewodów z zawieszanymi blaszanymi puszkami; system przewodów, których przerwanie powoduje włączenie dzwonków elektrycznych; itd.

cywilnego, wykorzystania agentów itd, itp/; poprzedzenia każdej akcji gruntownym rozpoznaniem rejonu działania i obiektu; stosowania środków i sposobów umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu bez natychmiastowego zwrócenia uwagi lub z jednoczesnym odwróceniem uwagi itp. Wszystkie te okoliczności trzeba brać także pod uwagę przy rozwiązywaniu problemu ubezpieczenia w szczególności przy ustalaniu siły, rozstawianiu, i ustalaniu sposobu pełnienia służby ubezpieczeń i wartowniczej. Zagrożenie dywersyjne wymaga zwiększenia w porównaniu z przeszłością ilości sił, wydzielonych do pełnienia tych służb. Posterunki, podsłuchy, zasadzki, ubezpieczenia powinny być wystawiane na wszystkich kierunkach ułatwiających podejścia sił dywersyjnych, co często przesądza o wyraźnym zwiększeniu ich ilości /jeżeli nie można zastosować samoczynnych urządzeń alarmowych/. O zwiększeniu ilości elementów ochronnych przesądza też ta okoliczność, że chodzi o kierunki szczególnie trudne dla ich objęcia skuteczną obserwacją. Wystawiania posterunków w postaci pojedynczych żołnierzy /w przypadku koniecznej jawności posterunku/ mija się z celem - taki posterunek zbyt łatwo może być po cichu "zdjęty". Zachodzi więc często konieczność podwojenia lub nawet potrojenia posterunku. Posterunek jawny /np. przy bramie, szlabanie, drzwiach wejściowych itp/ jednoosobowy musi być ubezpieczony przez żołnierza zajmującego w pobliżu stanowisko ukryte. W przypadku gdy jawność posterunku nie jest niezbędna, celowe jest stosowanie sposobu polegającego na rozmieszczeniu posterunku w ukryciu /stanowisko ukryte powinno być często zmieniane przy zmianie wartownika i tak wybierane aby wartownik zapewnioną miał obserwację strzeżonego obiektu i powierzonego jego uwadze podejścia i mógł obserwować jednocześnie miejsca ukrycia sąsiednich wartowników i ubezpieczać ich w razie nieodzownej potrzeby/. Schemat 2. Zmiana posterunków i ubezpieczeń nie powinna być regularna /np. co 2 godz. lub raz na dobę i w tym samym czasie/. Nieregularność zmian ogromnie utrudnia bowiem sytuację dywersantów i może przesądzić o ich zaskoczeniu. Równie ważną sprawą jest skrytość zmian - chodzi o to aby obserwując "tryb życia" obiektu, przeciwnik nie mógł poczynić żadnych ustaleń, mogących dlań stanowić punkt wyjścia dla decyzji co do sposobu przeprowadzenia ataku. Metoda skrytej zmiany posterunków nie jest praktykowana,

a więc w tej dziedzinie nie ma żadnych doświadczeń, ale wydaje się być możliwą przy zastosowaniu sposobów podobnych do tych jakie wykorzystują dywersanci. Posterunki ruchome i patrole nie powinny poruszać się tymi samymi drogami i regularnie /w różnych odstępach czasu/ - i tu bowiem kryje się możliwość zachowania przeciwnika. Schemat 3,4 i 5.

Dysponowanie alarmową grupą /pododdziałem alarmowym, odwodem o wysokiej gotowości do działania/ jest rzeczą nieodzowną. Grupa taka może oczywiście obejmować swym działaniem jeden lub kilka sąsiednich obiektów. Użycie jej ma jednakże sens tylko wówczas, gdy szybkość reakcji obrońcy będzie wystarczająco duża. Zależy zaś ona od: stanu gotowości grupy alarmowej; stanu szczegółowej znajomości przez żołnierzy terenu w granicach i w pobliżu chronionego obiektu; stanu znajomości miejsc rozstawienia poszczególnych elementów ochrony /posterunków, ubezpieczeń, zapór itp./ oraz poszczególnych elementów chronionego obiektu; stanu znajomości ustalonych sposobów wzajemnego rozpoznawania się i porzucenia w czasie akcji. Trzeba pamiętać o tym, że akcja z reguły będzie miała przebieg błyskawiczny i najczęściej może mieć miejsce w warunkach ograniczonej lub braku widoczności. Od całego składu osobowego wymagana musi być ponadto szczególna odporność psychiczna i wręcz żelazna dyscyplina. Znane są przykłady całonocnej strzelaniny, celowo spowodowanej przez dywersantów i wykorzystanej dla skrytego przeprowadzenia akcji /bo w warunkach pełnego zamiełzania i chaosu/. Bardzo pożądane jest posiadanie psów służbowych.

Nieodłącznym elementem systemu ochrony obiektów punktowych i przestrzennych są zapory i umocnienia inżynieryjne. Składają się na nie: znakomicie zamaskowane ukrycia dla posterunków, zasadzek, punktów obserwacyjnych itp. ubezpieczeń /chodzi przy tym głównie nie tyle o ochronne właściwości tych ukryć ile o zamaskowanie elementów zabezpieczających/; różnorodne zapory sygnalizacyjne, wystawiane na kierunkach nie osłoniętych ubezpieczeniami i zagęszczające sieć ubezpieczeń, a także wystawione wewnątrz obiektu lub rejonu stacjonowania jednostki /sygnalizacyjne miny, mało widoczne przeszkody, zapory drutowe, elektryzowane, zapory z podręcznych środków sygnalizacyjnych, zamaskowane rowy, i wilcze doły itp./; system

zapór minowych w razie potrzeby system różnorodnych zapór podwodnych. System tak szeroko zastosowany zmusza do wprowadzenia ścisłej zasady poruszania się tylko po wyznaczonych trasach i wyraźnego oznakowania rejonów, zapór, a w miarę możliwości nawet ich ogrodzenia/. Schemat 5. Celowe może być fałszywe oznaczenie niektórych rejonów jako rejonów zapór. Oznaczenia powinny być wyraźne, ale nie określać typu zapory - ważne jest ostrzeżenie o niebezpieczeństwie, a to może być nawet wyolbrzymione.

Sprawą istotną jest także maskowanie. System maskowania przed obserwacją z powietrza musi być uzupełniony przedsięwzięciami zdolnymi zapewnić maskowanie poszczególnych elementów ochrony przed obserwacją lądową i to nawet prowadzoną z bliska. Wymaga to od wojsk szczególnej dyscypliny; udoskonalenia umundurowania i wyposażenia /barwy ochronne stosownie do pory roku i otoczenia, hełmy bezodlaskowe, maskowanie broni i twarzy oraz wyposażenia, udoskonalone ochronne malowania sprzętu, itp/ rezygnacji z oznakowania poszczególnych elementów chronionego obiektu /np. poszczególnych elementów SD, które możnaby zostawić tylko dla celów mylenia/. Ustalenie reguł dotyczących maskowania nie jest możliwe i celowe - w tej dziedzinie konieczne jest każdorazowe szczególne dostosowanie się do warunków. Trzeba natomiast wskazać na konieczność stosowania kompleksowych zabiegów, uwzględniających możliwość jednoczesnego wykorzystania przez npla różnych środków obserwacji /wzrokowa optyczna, noktowizyjna, radiolokacyjna itp/.

Ścisła kontrola tożsamości osób przebywających w rejonie obiektu i w pobliżu jest rzeczą nieodzowną. Patrole i posterunki ~~ja~~ powinny mieć surowo i bezwzględnie przestrzegany obowiązek kontrolowania /skrupulatnego/ każdego nieznanego - bez względu na stopień. Żadne okoliczności nie mogą tłumaczyć niedbalstwa w tym zakresie i prób niepodporządkowania się. Każda osoba nie przestrzegająca zaleceń poruszania się tylko po ustalonych trasach powinna być traktowana jako podejrzana, aż do momentu ustalenia jej tożsamości. Konieczne jest także stosunkowo częste i nieregularne zmienianie wzorów przepustek. Wreszcie konieczne i wydaje się w szeregu okolicznościach takie posunięcie natury administracyjnej jak:

wprowadzenie godziny policyjnej, obowiązującej w rejonie obiektu i w pobliżu; wprowadzenie zasady otwierania ognia bez ostrzeżenia w czasie godziny policyjnej na całym chronionym obszarze za wyjątkiem wydzielonych tras; wprowadzenie zakazu opuszczania rejonów zakwaterowania, a nawet poszczególnych kwater, namiotów, ziemlanek, budynków itp. W przypadku ochrony SD sprawą istotną jest wykorzystywanie do pełnienia służby w szczególnie newralgicznych punktach zawodowych podoficerów WSW /zamiast szeregowych/. Ludzie ci muszą bowiem często znać z wyglądu osoby upoważnione do poruszania się w danym rejonie.

c/ Zasady ochrony obiektów linearnych

Większość obiektów linearnych to linie komunikacyjne. W istocie rzeczy stanowią one zbiór obiektów punktowych lub przestrzennych /w postaci mostów, wiaduktów, stacji kolejowych, przeładunkowych, węzłów dróg, a także rejonów przeładunkowych itp./ połączonych linearnie drogą lub linią kolejową. System ochrony tego typu obiektu linearnego stanowi więc zbiór systemów ochrony poszczególnych jego elementów składowych, tych mianowicie, które są najbardziej wrażliwe na zniszczenia. Odcinki drogi między tymi elementami są stosunkowo odporne na niszczenie, a to dlatego, że z jednej strony często trudniej je niszczyć, a z drugiej strony - co najważniejsze - łatwo zniszczenia usunąć. W przypadku linii kolejowej sprawa jest bardziej skomplikowana. Objazd zniszczonego miejsca jest niemożliwy lub trudny, a jednocześnie następstwa ataku dywersyjnego stosunkowo poważne /zniszczenia pociągu/. Tym nie-mniej ochrona tych odcinków wydaje się być uzasadniona raczej tylko w przypadku szczególnego nasilenia działalności dywersyjnej przeciwnika, możliwej jak się wydaje wyłącznie na terenie zamieszkałym przez ludność popierającą aktywnie przeciwnika. W warunkach przeciętnych własnego kraju zupełnie wystarczająco wydaje się być zapewnienie ochrony najważniejszym obiektom na liniach komunikacyjnych, a w najgorszym przypadku wszystkim obiektom, których zniszczenie trudno usunąć w krótkim czasie. Schemat 6. Istotną natomiast sprawą jest utrzymywanie na trasach dostatecznie silnych i ~~sprawnych~~ jednostek ratowniczych

i odbudowy, zdolnych do szybkiej interwencji i usunięcia drobnych uszkodzeń.

Charakter obiektu powoduje, że poszczególne jego elementy można łączyć w grupy zapewniając im wspólne dowodzenie, wspólnie realizować przedsięwzięcia na przedpolu /współpraca z ludnością, rozpoznanie przedpoła itp./, wspólną grupę alarmową /odwód/, przywiązując jego manewr do chronionej linii /odcinka/, przy zapewnieniu sobie możliwości manewru także równoległymi drogami. W przypadku konieczności ochrony całych odcinków konieczne może się okazać ich patrolowanie /patrole piesze, zmotoryzowane /ewentualnie drezyny na liniach kolejowych/ lub powietrzne /uzbrojone śmigłowce/ oraz rozbudowywania wzdłuż linii zapór sygnalizacyjnych i minowych, a także oczyszczenia pasa z zadrzewienia i zakrzaczeń. Identycznych przedsięwzięć wymaga ochrona obiektów linearnych, jednakowo ~~wrażliwych~~ zniszczenia na całej ich długości /np. rurociągi, szczególnie polowe/. Ochrona obiektów linearnych wymaga zużycia ogromnych ilości sił i środków, orientacyjnie i w warunkach przeciętnych około jednej kompanii piechoty na każde 80-160 km bieżących linii /w zależności od znaczenia, wrażliwości i ilości obiektów komunikacyjnych "nanizanych" na drogę lub linię kolejową i możliwości wykorzystania sił miejscowych/. Skuteczność ochrony obiektów linearnych zazwyczaj jest dość mierna w porównaniu ze skutecznością ochrony innych obiektów.

d/ Zasady ochrony kolumn marszowych i transportów

Ze strony sił dywersyjnych przeciwnika podstawowym niebezpieczeństwem dla kolumn marszowych - i to zarówno kolumn wojsk jak i transportowych - są zasadzki. Zasadzki mogą być łączone z niszczeniem dróg przy użyciu materiału wybuchowego. Niebezpieczeństwo to polega nie tylko na groźbie wielkich opóźnień marszu i biegu transportów, ale także na groźbie nadmiernych strat. Doświadczenie uczy, że w przypadku kolumn zmotoryzowanych, nawet słabymi siłami zorganizowana zasadzka spowodować może ogromne, zupełnie nie współmierne do wielkości sił npla, straty. Formy i metody ubezpieczenia marszu dostępne siłom zmotoryzowanym są zupełnie nieodpowiednie dla potrzeb zabezpieczenia się przed skutkami zasadzki. Względą

210

pewność mogłoby dać tylko przeszukanie terenu przyległego do marszruty, co jest rzeczą zupełnie nie możliwą dla wojsk zmotoryzowanych. Własnymi siłami kolumny marszowe wojsk zmotoryzowanych i zmot. transportu nie są w stanie ochronić się przed dywersją. Zadanie to w całości spada na siły ochrony komunikacji i na siły prowadzące na danym obszarze przeciwdywersyjne działania bojowe, szczególnie zaczepne. Mogą nimi być na własnym terenie wojska terytorialne i pozostałe siły układu terytorialnego oraz wojska wewnętrzne, natomiast na terenie wrogim - wojska etapowe. Wojska drogowe i kolejowe mogą w istocie rzeczy, ze względu na szczupłość swych sił, zapewnić raczej tylko utrzymanie drogi w stanie eksploatacyjnym, zapobiegać zaminowywaniu dróg na szeroką skalę, zapewnić regulację ruchu. Pewne szanse wykrycia na czas zasadzek i uprzedzenia o tym wojsk mogłyby mieć śmigłowce, jeżeli możliwe byłoby poprzedzanie kolumny wnikliwym poszukiwaniem przyległego terenu drogą obserwacji z powietrza. W sprzyjających warunkach atmosferycznych i w dzień jak uczy doświadczenie przeprowadzone w czasie ćwiczeń Krakowskiej Brygady WOW w październiku 1966 r, grupa dywersyjna raczej nie ma dużych szans na uniknięcie wykrycia przez obserwatorów z powietrza, chyba że zajmie stanowisko dużo wcześniej i prawie dosłownie "zakopie" się ziemią lub w pokrycie terenu. Jednakże w nocy i w trudnych warunkach atmosferycznych pozostają tylko siły ochrony komunikacji i siły przeciwdywersyjne danego obszaru, jako jedyne zabezpieczenia kolumn marszowych przed dywersją.

Transporty zaopatrzenia muszą być konwojowane przez wydzielone w tym celu siły ochrony w postaci pododdziałów piechoty lub pancernych. W czasie marszu kolumny obowiązuje stałe utrzymywanie pełnej gotowości do natychmiastowego podjęcia walki. Broń strzelecka powinna być naładowana i utrzymywana przez żołnierzy w gotowości do natychmiastowego użycia wprost z wozów. W szeregu wypadkach w równie wysokiej gotowości muszą pozostawać także ciężka broń maszynowa, najlepiej przystosowane do prowadzenia ognia z pojazdów, a także czołgi. Utrzymanie tak wysokiej gotowości w czasie długich marszów nie jest możliwe, gdyż nadmiernie wyczerpuje

skład osobowy i prowadzi do przedwczesnego zużycia bojowego sprzętu. Z tego względu konieczne wydaje się ustalenie dwóch-trzech rodzajów gotowości, ściśle sformułowanie ich wewnętrznej treści w stosunku do wszystkich rodzajów wojsk i służb, nadanie im łatwych w użyciu haseł /sygnałów/ i wprowadzenie ich stosownie do rzeczywistego stopnia zagrożenia. Stopień zagrożenia powinien określać dowódca kolumny na podstawie danych uzyskiwanych od władz terenowych /np. WSZW i PSZW lub komend wojskowych etapów/ oraz od odnośnych dowódców wojsk drogowych i kolejowych, obsługujących dane drogi, a także od dowódców jednostek ochrony komunikacji.

Bezpośrednia ochrona obiektów może pochłonąć wielkie ilości sił i środków. Ze względu na to, że ochrona bezpośrednia jest wyłącznie działaniem uzupełniającym, pomocniczym, konieczne jest zawsze uprzednie rozważenie wielkości rzeczywistego zagrożenia i rzeczywistych możliwości własnych. Wydaje się, że najracjonalniejszy przeciętny stosunek sił użytych do ochrony do sił użytych zaczepnie w systemie ~~od~~powinien wynosić jak 1:2. Jeżeli staje się on większy /np 1:1/ to raczej może to być sygnałem, że zastosowane rozwiązanie nie zapewnia najwyższej skuteczności. Chodzi o to, że zwiększenie sił ochrony kosztem sił wydzielonych do działania zaczepnego nie polepsza bezpieczeństwa chronionych obiektów, choć pozornie tak się wydaje. Stąd konieczność uprzedniej wszechstronnej i głębokiej oceny całokształtu sytuacji. Wyłożone w niniejszym materiale zasady nie wyczerpują problemu. Na sposób organizacji ochrony obiektów szczególny wpływ ma konkretność sytuacji. Rozwiązania nie mogą być szablonowe, typowe. Muszą być zawsze oryginalne, dostosowane do rzeczywistych i niepowtarzalnych warunków położenia, muszą zawierać w sobie maksimum elementów zapewniających możliwość zaskoczenia przeciwnika. Rozwiązania typowe, szablonowe "wg obowiązujących zasad" nie mogą być skuteczne i trzeba ich unikać, a więc nie warto formułować tych obowiązujących zasad. Trzeba natomiast w jak najszerszym gronie i jak najczęściej rozważać różne możliwości i sposoby, szukać jak największej ilości rozwiązań, kształcić umiejętności ich stosowania w najróżnorodniejszych kombinacjach.

OPRACOWAŁ

płk A. MADEJSKI

Bibliografia:

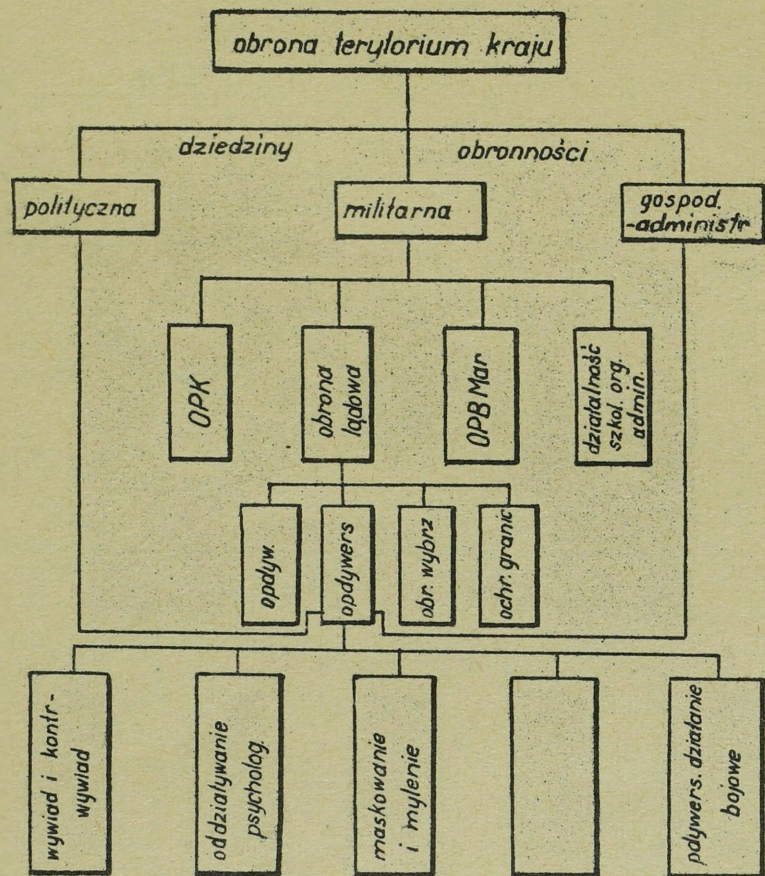
- "Wojska specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych"
Sztab KBW 1965 r.
- "Przegląd Informacyjny nr 5 i 7 /II Zarząd Szt.Gen.1966 r.
- "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" nr 1 i 2 z 1966 r. "Taktyka wojny partyzanckiej"
nr 4 z 1966 r. "Rozważania krytyczne na temat obrony terytorialnej NRF"
- "Wojska Obrony terytorialnej NRF"
- "Jak zaopatrywać siły operacyjne obrony terytorialnej".
- "Przegląd Informacyjny ASG"
nr 5 z 1965 r. "Współczesne działania partyzanckie"
"Partyzantka w latach 60-tych"
"Działania partyzanckie"
"Księga partyzanta".
nr 2 z 1966 r. "Wojna konwencjonalna w wieku atomowym"
"Taktyka działań partyzanckich".
nr 4 z 1966 r. - numer poświęcony wojnie wietnamskiej
nr 9 z 1966 r. - "Francuskie szkoły dla Komandosów"
"Działania na tyłach przeciwnika".
nr 5 z 1966 r. "Polityczne i wojskowe aspekty wojny"
"Myśl Wojskowa" tajna nr 4 z 1965 r. "Warunki opdywers.na obszarze tyłów Frontu".
"Partyzantka i dywersja oraz walka z nimi, materiały na VIII Sesję Naukową ASG 1966 r."
"Sprawozdania z ćwiczeń jednostek WOW - Olsztyn. Białystok, Kraków" - październik 1966 r.

Odbito 100 egz.

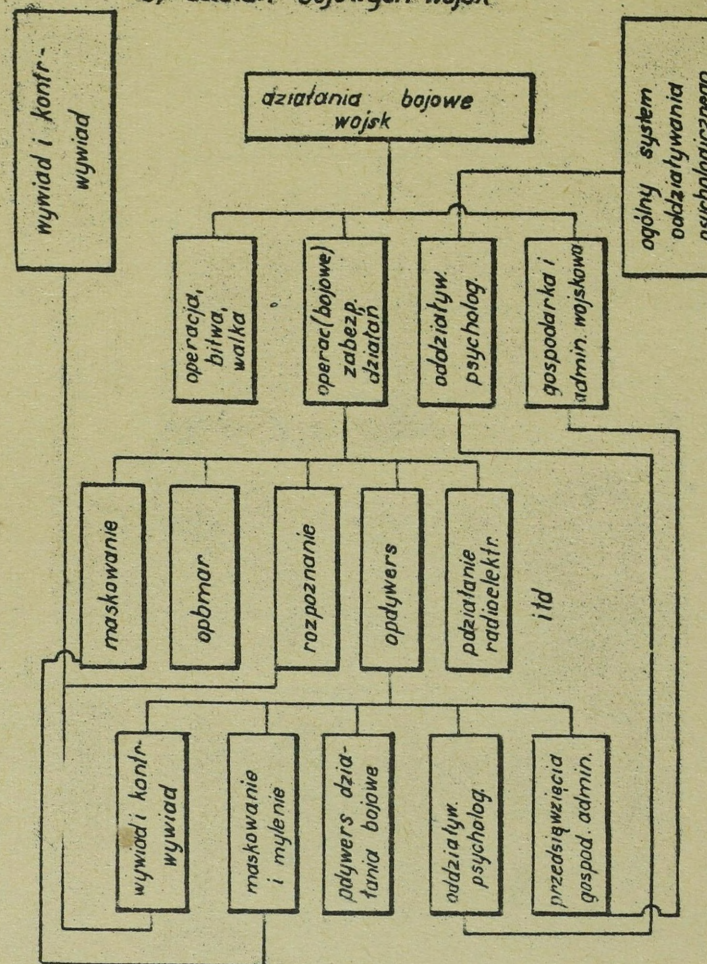
Egz.nr 1-100 bibl.tajna
Wyk.płk MADEJSKI
Druk.K.I.
Nr.ks.02851/WW
Kor.H.S.

MIEJSCE I ZAKRES DZIAŁAŃ PRZECIWDYWERSYJNYCH W SYSTEMIE

a) obrony terytorium kraju



b) działań bojowych wojsk

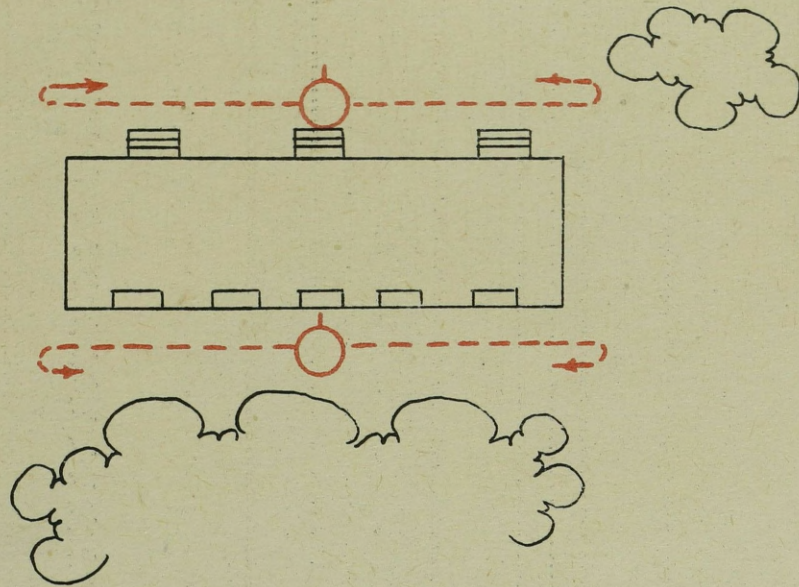


Wyk. w 100 egz.
poz. nr 02852/ww

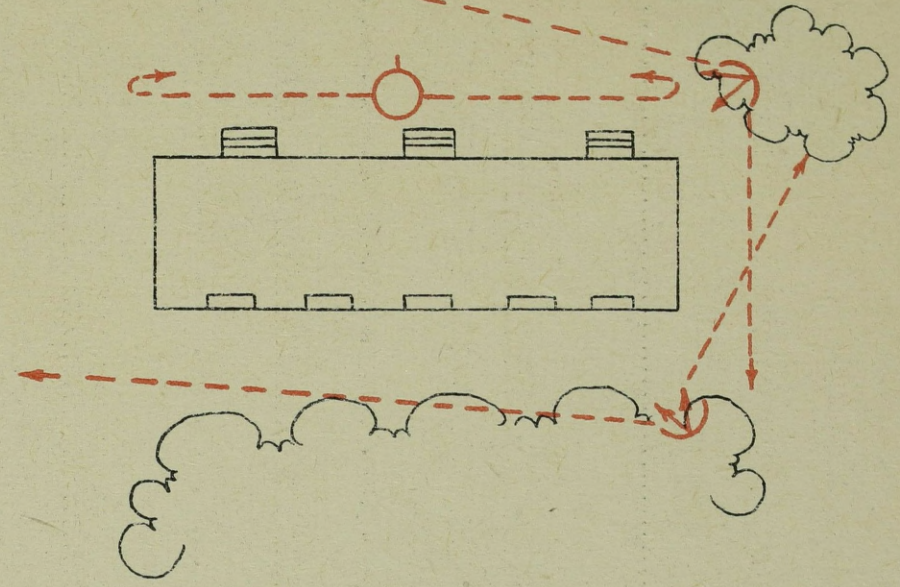
SPOSÓB PEŁNIENIA SŁUŻBY PRZEZ WARTOWNIKÓW

Załącznik Nr 2
Egz. Nr.....
Poz. Ks. 02852/WW

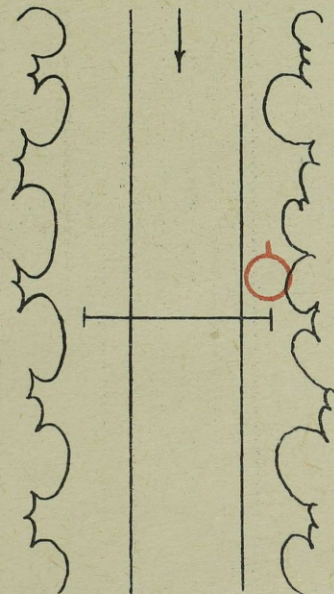
a) rozwiązania tradycyjne



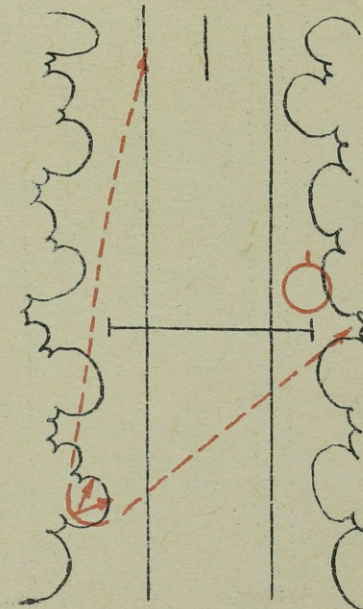
b) rozwiązania proponowane



szlaban

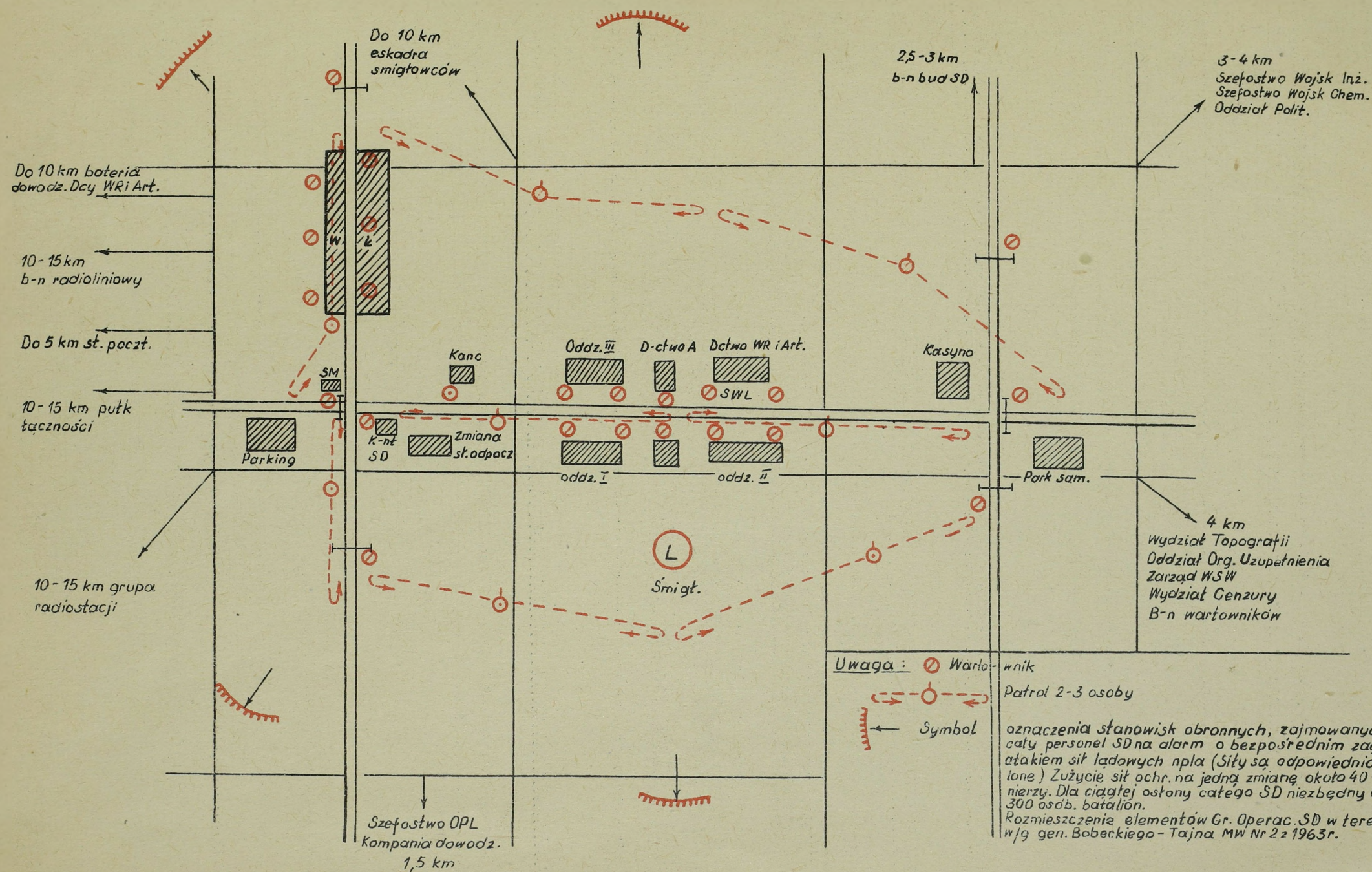


szlaban



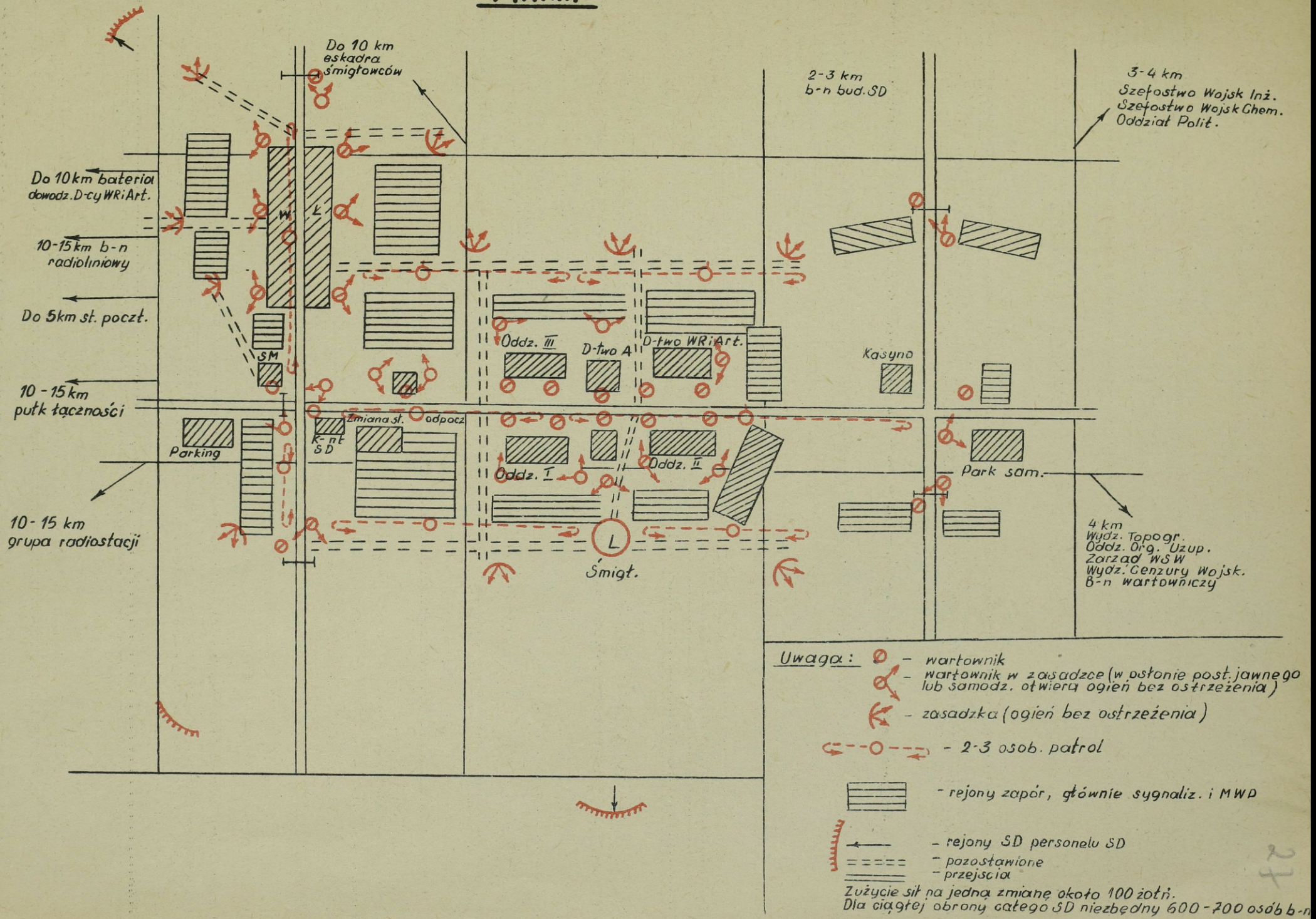
Wykonano w 100 egz.
Wyk. ptk Madejski

SCHEMAT TYPOWEJ ORGANIZACJI I BEZPOŚREDNIEJ OCHRONY GR. OPERAC. I WŁ. SD ARMII



SCHEMAT PEKNEJ PRZECIWDYWERSYJNEJ BEZPOŚREDNIEJ OCHRONY GR OPERAC WK SD

ARMII



SCHEMAT OCHRONY OBIEKTU LINEARNEGO PRZEZ KOMPANIE PIECHOTY

Załącznik Nr 6
Egz. Nr.
Poz. Ks. 02852/WW

